

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Gość Niedzielny” i „Przyjaciel Dziełek” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. miesięcz. z odnośz. do domu 1,50 mk. złote, do Polski 2,5 mk. zł., lub 6 milj. mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Głoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. za 3-milimetr rządzą sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. zł. Redakcja i Administracja: Alenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVIII.

Olsztyn, na środę 25 czerwca 1924 r.

Nr. 146.

## Pan Siehr

### na zjeździe prasy niem. w Królewcu.

Tymczasem zwracamy uwagę na przemowę „demokraty” naczelnego prezesa Prus Wschodnich p. Siehra. Powiedział on między innymi, iż wprawdzie panie i panowie dziennikarze mogą bezpiecznie powracać drogą przez „korytarz” do ojczyzny. Jednakże z tego wnioskować nie można, że Polska z aspiracji swoich dotyczących Prus Wschodnich choć w drobności zrezygnuje i powoływał się na prasę w Polsce, która codziennie (!) pisze o „niewyswobodzonych Prusach Wschodnich” (a co pisze wschodniopruska prasa niemiecka?) Powoływał się pan prezes naczelnym także na „układy” (!), które toczyły się w sprawie Prus Wschodnich pomiędzy Rosją a Polską, układy, które naturalnie będą zaprzeczone. Należy jednak poświęcić tym kwestjom najostrożniejszą uwagę i musimy być przeciwko tym zachciankom „stets gewappnet und geruestet.” (Słuchajcie! Red.)

Gdyby to atoli nawet nie zgadzało się z rzeczywistością, natenczas zrozumieć nie można, dla czego Polska nawet dziś poświęca kolosalne (!) środki na uprawianie polskiej propagandy (!) w Pr. Wschodnich. Może to mieć jedynie (!) na celu uprawianie gruntu celem wykonania przyszłych zamiarów (!) Stoimy tutaj wobec tych kłopotów i trosk zawsze i nie potrzebujemy panom tłumaczyć, co by się stało, gdyby rozwijanie po myśli polskiej nastąpiło. Natenczas granica polska znajdowała by się przy Odrze mniej więcej, a stołeczne miasto Berlin narazone byłoby na ogień polskich armat.

Dlatego prasa ma pomagać Prusom Wschodnim i uprawiać propagandę przeciw propagandzie. Rozchodzi się o podniesienie Prus Wschodnich na polu kulturalnym (Znamy „podniesienie kulturalne” z czasów Wilhelma. Red.) i wzmocnienie prowincji na polu gospodarczym. Każdy obywatel Prus Wschodnich musi mieć przekonanie, że mu się pod błogosławieństwem kultury niemieckiej dobrze powodzi.

Pan naczelnym prezes żądał nadzwyczajnej pomocy dla Prus Wschodnich na cele gospodarcze i kulturalne.

Dziwne i mylne zdania wygłasza prezes naczelnym Prus Wschodnich w Królewcu. Pan prezes naczelnym wie dobrze o co nam się rozchodzi. Nam rozchodzi się jedynie o to, o co się rozchodzi Niemcom. Niemcy niosą pomoc rodakom swoim za granicą, popierają ich prasę, popierają ich organizacje, zakładają „Schulvereiny” celem ratowania szkolnictwa niemieckiego w Polsce i w innych krajach, a naszym obowiązkiem i obowiązkiem całego narodu polskiego jest niesienie pomocy germanizowanemu u nas intensywnie i brutalnie szczerp polskim.

Taka praca to nie jest uprawianiem gruntu pod jakieś fantastyczne i nie wykonalne zamiary, ale praca, którą kontynuować każdy naród siebie szanujący musi.

Niebezpieczeństwo Prusom Wschodnim nie zagraża i zagrażać nie będzie nigdy jeżeli Niemcy zaprzestaną walki przeciwko mowie dzieci naszych w szkole, jeżeli zerwią z brutalnym systemem wynaradawiania potępionym przez wszystkich sumiennych i uczciwych ludzi i cały świat kulturalny.

Niebezpieczeństwa obawiać się mogą w dzisiejszych czasach po wojnie światowej tylko ludzie lub narody, które mają nieczyste sumienie. Takie tylko narody muszą się „wappnen und ruesten”. Sprawiedliwość, prawo, równouprawnienie nie potrzebują podobnej osłony i obrony.

## Uwagi na czasie.

(Przez Obserwatora.)

### Ciekawe wywody.

W Królewcu odbywa się tak zw. „Voelkische Woche”. Na temat osadnictwa i prawa własności ziemskiej mówił tajny radca Dr. Ponfik. Powiedział on podług „Ostpr. Ztg.” mniej więcej co następuje: Germanie byli narodem wędrującym. Wędrowki z konieczności. Kolonizacja Germanów się tylko tam udawała, gdzie lud kolonizujący był złączony i składał się z włościan, mieszczan i rycerstwa. Nie udało się kolonizacja tam, gdzie jednego czynnika brakło. Najgorzej utrzymała się niemiecka kolonizacja miast w Galicji, jak Krakowa, Lwowa, dalej Bydgoszczy, Katowic, jeszcze przed 10 laty czysto niemieckie miasta są dzisiaj czysto polskie, („Bewegung - dopisek „Ostpr. Zeitung”). Niemczyzna w tych miastach przez wymarcie i wychódźstwo znikła, a miasta są spolonizowane. (A gdzie są niemieckie brudery i szwastery które czekają wybawienia? Red.) Bałtycki krzyżak trzymał się 700 lat wśród ludności częściowo obcokrwistej. Unikał wszelkiego zmieszania się z Estończykami i Łotyszami. Zrobił następnie miejsce innej warstwie szlachty, utrzymał się jednak bez szkazy. Zginął w ostatnich lat dziesiątkach właśnie w walce z Niemczyzną, ponieważ dopływu włościan niemieckich nie było i ponieważ bałtycki baron 650 lat nie umiał połączyć z sobą włościan i przez to i najstarsza kolonia dla Niemczyzny zginęła.

Osady ludnościowe mogą być tylko trwałe, jeżeli za nimi stoją zwarte masy włościanstwa. Ludność kraju w dzisiejszych czasach demokratycznych cofa się liczbowo i każdy naród ginie, który podstawę swego państwa, ludność wiejską lekceważy. Jest to dla nas tem fatalniejszym i niebezpieczniejszym, że na wschodzie nas Polacy i Czesi otaczają, którzy w cywilizacji stoją za nami (!) i dla tego w walce o egzystencję mają przewagę i także co do liczby dzieci nad nami górują. Grozi nam niebezpieczeństwo, że polscy robotnicy wędrowni (!) stale się u nas osiedlą (!) i ze swoją większą liczbą dzieci niemieckie włościanstwo zniszczą. (!) „Daher muessen wir begreifen, dass Staerkung der bodenstaendigen Bevoelkerung das A und O jeder voelkischen Siedelung ist.” (Da liegt der Hund begraben. Red.)

### Skargi ludu naszego.

Gdzie tylko redaktor naszego pisma się obróci, tam skarżą się ludzie polscy na niezrozumienie ich potrzeb w kościele katolickim. Skarżą się na złe skutki biernego zachowania się duchownych różnych wobec przemogłych wpływów germanizmu, skarżą się na agitację bezwstydną, którą agitatorzy niemieccy uprawiają nawet w kościołach, skarżą się że tym agitatorom nawet przybytek Boży świętym nie jest, gdyż w tym przybytku głośnym śpiewem niemieckim starają się zagłuszyć śpiew polski w kościele. Redaktor niestety nie może być wszędzie, ale chętnie przyjmuje te skargi do wiadomości i te skargi porusza będzie na łamach pisma naszego. Nie trzeba atoli tracić otuchy i wiary w sprawiedliwość Bożą. Pan Jezus wypędził kupeczających się kościoła i zlamie wpływ tych, którzy z kościoła chcą uczynić krzyżacką ajencję germanizatorską.

### Zjazd prasy Rzeszy Niemieckiej w Królewcu.

Nazjeżdździę związku prasy rzeszy niemieckiej w Królewcu przyjęto rezolucję wzywającą rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył parlamentowi ustawę regulującą sprawy zawodowe dziennikarzy i literatów Rzeszy Niemieckiej. Rozchodzi się także o uregulowanie stosunku pomiędzy redaktorami i wydawcami. Wydawcy przystęgiwać ma wprawdzie prawo ustanowienia linii wytycznych dotyczących kierunku pisma, ale redaktorzy mają mieć jak najdalej sięgającą wolność zdania, która ma być także umocniona zapewnieniem materialnej egzystencji redaktorów. Rozchodzi się także o zabezpieczenie redaktorów na wypadki starości i inwalidztwa, chorób i nieszczęśliwych wypadków.

Dodać musimy, że prawo takie jest konieczne pożądanę. Los redaktorów polskich w Niemczech

jest często wprost rozpaczliwy. Nawet starsi pracownicy żyją w stosunkach niesłychanych. Czyż niema żadnych organizacji zawodowych polskich któreby w te sprawy wejrzaly?

## Na przyjazd biskupów francuskich do Polski.

Duch polski ma tę samą naturę i tę samą dążność, co i duch francuski... Są to dwa bieguny jednej siły, dwa ramiona jednego posłannictwa religijnego i politycznego... Oba więc te dwa narody mają jedną religię polityczną, jedne bóstwa, jednych patronów.

Adam Mickiewicz: „Prelekcje paryskie”, rok IV, lekcja 12.

Serdecznie witając w grodzie naszym wysokich dostojników kościoła francuskiego, uprzymiśmy sobie w kilku zdaniach doniosłość tej tak znamienitej wizyty. — Po oficerach i generałach, po konsulach i ambasadorach, po kupcach i bankierach przyjechali biskupi. Dziś, kiedy nawet entente cordiale jest częstokroć tylko zwykłą spółką dwóch handlarzy, którzy obiecali sobie pomagać w eksploataowaniu trzeciego, powinniśmy wszystkich sił użyć, abyśmy i my nie ulegli tej zaraźliwej chorobie wieku. Militarne, polityczne, handlowe węzły — do dopiero spółki albo najwyżej śluby cywilne między narodami, w małżeństwo zamieniają się dopiero wtedy, gdy duchy narodów wspólnie o swój los się zakłopotają i postanawiają się wspierać w wypełnianiu obowiązków chrześcijańskich. — Rozpadnie się bowiem wszystko, co nie z ducha wzięło początek!

Widząc w dostojnych gościach naszych rękojmię duchowych węzłów między Francją a Polską, używając niejako religijną sankcję dla serdecznego sojuszu, radujemy się szczerze i ze wzruszeniem przywodziemy sobie na pamięć stosunki francusko polskie minionych wieków. Ilekroć bowiem nicy uprzedza już historią między „nabardziej chrześcijańską” Francją a „zawsze wierną” Kościołowi Polską! Rozejrzyjmyż się tylko na moment po arenie dziejów.

Do kwitnącej i sławnej wszechniczy paryskiej cisa się w średniowieczu po pełniejsze światło duchowni polscy i na jej wzór urządza Jagiello wszechnicę krakowską, aby tej bakalarze, licencjaci i doktorowie „wszystkimi przywilejami, wolnościami, prerogatywami i łaskami cieszyli się i onych używali, jakimi teje teologii uczniowie i kierownicy oraz podobne stopnie w Paryżu uzyskujący cieszą się i używają” — jak papież Bonifacy IX wyraził się w bulli erekcyjnej. Tak więc Polska w 15 tym wieku zapłonęła niejako tem samym światłem wiary i nauki co Francja.

W 17 tym wieku dwie księżniczki francuskie, Marja Ludwika i Marja Kazimiera, siedzą na tronie polskim; w wieku 18 tym polska szlachcianka Marja Leszczyńska, żona Ludwika XV, zasiada na tronie francuskim jako „dobra królowa”, a król polski Stanisław Leszczyński panuje nad księstwem francuskim jako „Stanislas le bienfaisant” (Stanisław — dobroczyńca).

Ody polityczna niezależność Polski jest zagrożona i konfederaci barscy broń podnoszą, jawią się szlachetni ochotnicy francuscy, aby Polskę ratować, a myśliciel francuski Rousseau wydaje nam hasło na zbliżający się okres niewoli: „Jeżeli was wrogowie polkna, nie dajcie się strawić!”

Z początkiem wieku 19 go Polska z Francją mała wspólnego cesarza Napoleona i walczą wspólnie. Choć zawiedzeni w nadziejach, przez cały prawie wiek, za każdym wstrząśnięciem Paryża, wstrząsają się i Polacy, jakby Polska i Francja były jednym organizmem.

Po powstaniu listopadowym przyjmuje Paryż wojsk polskich, Francja wyznacza im żołd, Paryż staje się na lat dwadzieścia niejako stolicą Polski. Tu przemieszkuje Adam Czartoryski, polityczny król polski (in partibus), tu mieszka istotny król narodu Adam Mickiewicz. Tu w Paryżu dosięga myśl polska najmniejszych wzlotów, a Francja stwarza dla tej myśli mównicę.

I gdy Mickiewicz — śmiały, jak orzeł — zapu-

Ścił się z tej mównicy w zawrotne otchłanie ducha, szukając na ich dnie stopnia pokrewieństwa między Francją a Polską, gdy go już sami Polacy z oczu stracili i narzekali na utratę wieszczka, gdy jeden z lekarzy francuskich uznał poetę za szalonego, stale w obronie myśli polskiej minister francuski Villemain i powiada: »Wolę Mickiewicza z wojacją, niż wielu profesorów z rozumem».

I jak niegdyś na pobojuwiskach braterstwo krwi, tak w College de France braterstwo myśli zawiera Francje z Polską. Twarze Mickiewicza, Quineta i Micheleta ukazują się na jednym metalu, wykłady ich uznano za trzy struny jednej harfy, wygrywającej tę samą psalmelodję. Na medalu umieszcza młodzież słowa z Ewangelii św. Jana: »Ut omnes unum sint — oby wszyscy byli jedno».

Choć rząd francuski zaniedbywał sprawę polską, myśl francuska w najszlachetniejszych swych przedstawicielach zachowała niejako ten sam obieg krwi co polska. — Lamennais płacze szczerze nad losem Polski, Montalembert tłumaczy »Księgi Narodu i Prężymstwa Polskiego», Michelet pisze ze złością o Kościuszkę, Alfons Graty wygłasza płomiennie kazania o Polsce w 63 roku, Henryk Martin w dziele: »La Russie et l'Europe» gorąco przemawia za odbudowaniem Polski, a orator Jean Lescoeur wydaje pracę o prześladowaniu religijnym Polski pod Moskalami. W okresie przedwojennym M. Georges Ville (\* 1824 † 1897), wybitny profesor agronomii w Paryżu, przesyła wszystkie swe prace w 11 tomach zebrane, w czerwoną skórę oprawne, bogato zdobione, św. p. Kazimierzowi Chłapowskiemu do Kopaszewa, aby je jako podarunek oddał bibliotece zmartwychwstałej Polski. — Książki te za pośrednictwem p. Józefy Chłapowskiej z Kopaszewa przypadły Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, a portret Jerzego Ville'a zdobi pokój dyrektora Biblioteki, jako widoczny symbol wiary Francji w sprawiedliwość Bożą i żywność ducha polskiego.

Natomiast stosunek rządów francuskich tego okresu do sprawy polskiej surowo osądził Michelet, kiedy pisał: »Jakkolwiek to wyznanie dużo Francuza kosztuje, jesteśmy zniewoleni powiedzieć, chcąc być sprawiedliwym, że wszystkie rządy francuskie używały i nadużywały przyjaźni Polski i bohaterkiej wierności Polaków. Narażały ją one na najstraszniejsze próby, próby, chociaż Polska nigdy do tego nie dała powodu» (Legendes democratiques du nord, Paris 1899, str. 23).

I wybiła godzina przeznaczenia. Powstała nowe legiony polskie w Francji, odnawia się stare braterstwo krwi, Polska zmartwychwstała. Ale zaledwie tylko żołnierze uznani za łobuzy, ciągnąc do Francji legiony robotników polskich z tłumoczkami na plecach, aby pomagać w odbudowie bratniego kraju. Ma Francja sposobność wyrzucić na tych nowych legionach wpływ swej cywilizacji, którym nie gdyś akademia paryska zagaiła stosunki z Polską.

Posyłamy jej najlepszego w świecie robotnika, o którym powiedział pewien Amerykanin, widząc go w Chicago przy pracy, że jest to wyborny materiał kulturalny, tylko sponiewierany. Jest to ten sam chłop

### Rezolucja zjazdu katolickiego w Tczewie.

I. Zjazd Katolicki dla diecezji chełmińskiej, obradujący w Tczewie w dniach 31. maja, 1 i 2-go czerwca r. 1924 pod protektorem Najprz. Ks. Biskupa Dr. Rosentretera przy współdziałaniu inicjatora Ligi i Zjazdów Katolickich J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Dr. Dalbora, Ks. Arcybiskupa Roppa, Ks. Biskupa O'Rourke z Gdańska, Ks. Administr. Apostolsk. diecezji śląskiej Dr. Hlonda, Ks. Sufragana Dr. Klundra, oraz licznych przedstawicieli władzy duchownej i inteligencji archidiecezji gnieźnieńskiej poznańskiej, na który zjechało się kilka tysięcy delegatów Towarzystw Ludowych, Ligi Katolickiej, Koła Księży Prefektów, Związku Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej, Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej, Trzeciłego Zakonu św. Franciszka, Towarzystwa Misyjnego, Pomorskiego Towarzystwa Ziemiaków, Związku Kapłanów »Unitas«, Koła Księży Abstynentów, Sekcji Przewodniczących i innych zastępów posłów i senatorów naszych, dużo przedstawicieli nauczycielstwa naszego i około 25 000 wiernych uchwalił następujące rezolucje:

W sprawie pracy społecznej, towarzystw i bractw.

I. Stwierdziliśmy bez zastrzeżeń, że normalny rozwój życia katolickiego w dobie obecnej jest niemożliwy bez towarzystw i organizacji katolickich i że Kościół i katolicy pozostaną bez wpływu na stosunki społeczno-gospodarcze i całe ustawodawstwo, jeżeli społeczeństwo nie zostanie zorganizowane w osobne towarzystwa odpowiednie do wieku i płci — stanu i zawodu, wzywamy wszystkich katolików, aby zrzeszali się w organizacjach i to tylko w organizacjach katolickich, — duchowieństwo prosi, aby niezwłocznie do tej pracy organizacyjnej przystąpiło, — po inteligencji katol. gorliwej współpracy się spodziewa, — a Najprzew. Ks. Biskupowi ordynariuszowi przedkłada gorącą prośbę, aby akcją tej katolickiej najdalej idącej pomocy łaskawie udzielił.

II. Wzywamy wszystkich katolików, aby bractwa otaczali należytym szacunkiem, popierali ich dążenia i cele i licznie zapisywali się do nich celem pogłębiania życia religijnego i osiągnięcia jak najwyższego szczebla doskonałości chrześcijańskiej. Prosimy N. Władzę Biskupią, aby nadzoru swego nad bractwami nie ograniczała tylko do spraw rachunko-

wski, który swoją pracowitością w cudzych krajach oszczędzał przed wojną 8 milionów koron rocznie dla samej Małopolski i utrzymywał budżet tej źle gospodarzącej się dzielnicy w równowadze. Jest to ten sam chłop polski, który w samych Stanach Zjednoczonych wystawił 300 kościołów katolickich i może być nazwanym misjonarzem Ameryki, jak i misjonarzem tyłu innych krajów, którym niesie bogactwo swej znoej pracy.

Trzeba będzie tym rycerzom pracy budować ochronki i szkoły, wznosić szpitale i kaplice, zakładać banki i podtrzymywać w nich ducha religijnego i narodowego. Ileż zadań apostolskich, duszpasterskich, charytatywnych! Jest nad czem się zastanowić i o czem radzić!

Lud ten, zaniedbany przez nowych chlebotawców i mogąc wtedy paść ofiarą komunistycznych haśle, gotów rozsądzać Francję, zamiast ją odbudowywać. Straciwszy wiarę i duszę polską, nie nabyłby francuskiej, ale zamienił się w bolszewika.

Cieszymy się serdecznie, że duchowieństwo polskie i francuskie swoją rolę w sojuszu Polski z Francją zrozumiało i pragnie wnieść ciepło ducha chrześcijańskiego do polityki, »gdz — jak powiedział Mickiewicz — cały świat tak chłodny i skrzepły i wszędy pełno wilgoci».

L. Posadzy.

1.25 dodasz do tej sumy tylko 36 feników „Bestellgeld“, a masz za to już cały miesiąc Gazetę Olsztynską

### Przegląd polityczny. Polska.

#### Nowa granica Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn. (PAT.) W dniu 16 bm. rozpoczęły się na Śląsku Cieszyńskim prace nad przesuwaniem dotychczasowej linii demarkacyjnej na oznaczoną słupami granicę państwową. Wczoraj rozpoczęło się obejmowanie tej granicy przez władzę deministracyjną i skarbowe obu państw. W skład delegacji polskiej wchodzi: mjr. Romaniszyn jako przedstawiciel rządowej komisji delimitacyjnej oraz inż. Zawadowski z ramienia województwa śląskiego. — Ze strony Czechosłowacji występuje radca rządu dr. Schiller imieniem rządu krajowego w Opawie oraz radca ministerjalny Durysh, jako przedstawiciel komisji delimitacyjnej. — Poza tem w skład delegacji wchodzi: starosta Cieszyna i Frysztatu, przedstawiciele władz wojskowych, skarbowych i celnych oraz policji państwowej. — Dnia 16 i 17 bm. nastąpiło przecięcie granicy od gór

wości, ale rozszerzała swój nadzór na działalność ich wewnętrzną.

III. Odzywamy się 1) do wszystkich katolików diecezji chełmińskiej, zwłaszcza do czcigodnego duchowieństwa z apelem: żeby organizację Ligi Katolickiej we wszystkich parafiach zadożyli i prowadzili; 2) do Władzy Duchownej, żeby umożliwiła stworzenie centrali organizacyjnej przez zwolnienie osobnego księdza do Zarządu Głównego Ligi Katolickiej; 3) upoważniamy Główny Zarząd do urządzenia Zjazdu za rok w diecezji naszej lub do urządzenia wspólnego Zjazdu z VI. Zjazdem diecezji gnieźnieńskiej poznańskiej.

IV. Stwierdzamy, że akcją katolicką oświatową na Pomorzu zapoczątkowały Towarzystwa Ludowe: one pracowały dla Boga i Ojczyzny nie tylko szczerze, ale też umiejętnie i owocnie. Społeczeństwo ma do wypróbowanej tej pracy zupełne zaufanie. Domagamy się więc 1) dalszego ich istnienia i ożywienia ich blagiej działalności; 2) prosimy Najprzew. Władzę Biskupią o łaskawe wyznaczenie specjalnego księdza dla Tow. Lud. jako sekretarza generalnego.

V. Stwierdzamy potrzebę zakładania towarzystw młodzieży męskiej i żeńskiej w każdej parafii i prosimy N. Ks. Biskupa, Wielebn. Księży, inteligencje i wszystkie czynniki o poparcie tej akcji. Prosimy też Władzę Biskupią o zwolnienie sekretarza generalnego Związku od wszystkich innych obowiązków, aby się mógł zupełnie oddać sprawom stowarzyszenia młodzieży.

VI. Prosimy N. Ks. Biskupa Ordynariusza o wydanie łaskawego polecenia, by o ile możliwości w każdej parafii był III. Zakon kanonicznie założony, oraz by była powołana rada diecezjalna i rady dekanalne dla spraw i rozwoju oraz społecznego działania III. Zakonu, mianowicie przez a) propagandę III. Zakonu wśród duchowieństwa, w seminarjum duchownym, wśród inteligencji oraz młodzieży katolickiej, b) przez zakładanie domów — ochron, przytułków, sklepów — bibliotek, kas i innych dzieł dobroczynnych i przez współpracę w Lidze katolickiej.

VII. Prosimy N. Ks. Biskupa Ordynariusza, by był łaskaw sprowadzić na Pomorze zakony męskie św. Franciszka i inne, które przemoc wroga skasowała.

#### W sprawie wychowania publicznego.

I. Domagamy się od miarodajnych władz, aby w szkołach wszystkich rzędów i stopni ściśle oparły wychowanie i nauczanie młodych pokoleń na zasadach Chrystusowych i popierały wszędzie jak najgo-

śląskich aż do Cieszyna. W dniu 18 podpisano w polskiej części miasta Cieszyna odnośny protokół. — Obie delegacje w ramach swoich kompetencji usunęły szereg utrudnień lokalnych, które wytworzyły dla ludności miejscowej przeprowadzenie granicy na Śląsku Cieszyńskim. Utworzono punkty przejścia i drogę celną oraz postanowiono przedłożyć obu rządóm propozycje przeprowadzenia dalszych ułatwień, koniecznych dla życia gospodarczego ludności. — Objęcie nowej linii granicznej na wymienionym odcinku nastąpiło dnia 20 bm. o godz. 12 W dn. 20 bm. południu i dnia 21 bm. nastąpi objęcie pozostałego cieszyńskiego odcinka granicznego, to jest Cieszyna aż do granicy słowackiej. Odnośny protokół nastąpi w Cieszynie Czechosłowackim w dniu 21 bm.

#### Francja a Polska.

Paryż. (AW.) Na przyjęciu dyplomatycznym Herriot rozmawiał z Chłapowskim oświadczając mu, że pragnie jak najszybciej zobaczyć się z nim i przyjęcie go natychmiast po powrocie z Anglii, aby omówić — jak się wyraził — mając umysł wypoczęty i serce otwarte.

Warszawa. (AW.) Francuski charge d'affaires, notyfikując objęcie władzy przez Herriota, nadmieniał Pan prezes rady ministrów prosił mnie podać do wiadomości Rządu polskiego, że rząd francuski będzie usiłował przyczynić się do bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju Polski, którą tak cenne wzięły i wspólna tradycja łączą z Francją.

#### Niemcy.

#### Zabiegi i wyjaśnienia Breitscheida.

Paryż. (AW.) Bawi tu poseł socjalistyczny Breitscheid, który po rozmowie z Herriotem odbył konferencję z Painlevé, Briandem i Loucheurem. Ogłasza on wywiad w »Oeuvre« który zaprzecza, jakoby misja jego miała charakter oficjalny lub półoficjalny. Celem jego pobytu jest zaznajomienie opinii demokratycznej Francji ze stanowiskiem socjalistów niemieckich co do projektu rzeszoznaczców.

#### Jak Niemcy gotują się do wojny.

Echa raportu Nolleta. Ogłoszone w ostatnich dniach w pismach paryskich wiadomości w sprawozdaniu gen. Nolleta w sprawie wojennych przygotowań niemieckich oraz o odkryciach gen. Degoutte'a w sprawie zamierzonego napadu niemieckich organizacji bojowych na wojska okupacyjne w Zagłębiu Ruhry, utrzymują w ciągłym napięciu nie tylko koła polityczne ale ogół ludności francuskiej.

Potrzeba kontroli. Paryski »Matin« podaje ciekawe szczegóły o niemieckich zbrojeniach, otrzymane ze źródeł urzędowych, z których wynika z całą jasnością, że w Niemczech musi być utrzymana ścisła kontrola wojskowa. »Matin« zajmuje się szczególnie niemieckim przemysłem wojennym. Niemcy nie wydaty przynajmniej 20 proc. tego materiału wojennego, który ma być wydaty, ale zatrzymują go, który pominąwszy już te masy bezwzględnie zatrzymanego materiału wojennego, który był przeznaczony dla Austro-Węgier

rację ideę Solidarności Marjańskiej, w której cała nasza młodzież szkolna zrzeszona być powinna.

II. Domagamy się твердо i nieustępliwie szkół wyznaniowych.

III. Domagamy się, aby nauczycielom, należącym do wrogich Kościołowi katolickiemu związków, wzbrownione było wychowywać dzieci nasze katolickie, a N. Władzę biskupią by niezwłocznie odebrała takim nauczycielom uprawnienie do wykładania nauki religij.

IV. Jesteśmy przekonani o tem, że tylko zgodna współpraca Kościoła, szkoły i domu rodzicielskiego zdolna jest wychować przyszłe pokolenie nasze na dobrych synów Kościoła i Ojczyzny. Dlatego postanawiamy starać się każdy na swoim miejscu o stworzenie regularnych wieczorów rodzicielskich przy każdej szkole oraz wszędzie związków rodzicielskich i wzywamy nauczycielstwo pomorskie do podjęcia inicjatywy w tej sprawie. Niech przy tej pracy połączą się trzy czynniki: dom rodzicielski, szkoła, Kościół.

V. Domagamy się, żeby nabożeństwa szkolne, które na Pomorzu od dawien dawna oprócz niedziel i świąt się odbywały, także dwa razy na tydzień, zostały utrzymane i żeby tam, gdzie je już skasowano, na nowo je zaprowadzono.

Domagamy się większej sumienności miarodajnych czynników w wyborze książek dla bibliotek uczniowskich.

#### W sprawie stosunku Państwa do Kościoła.

I. Żądamy, aby prawa wyjątkowe pozostałe po rządach zaborczych a skierowane przeciw Kościołowi katolickiemu zostały ustawowo zniesione. Domagamy się, w wolnej Polsce, by Kościół otrzymał zupełną swobodę.

II. Żądamy, aby Rząd Polski przystąpił bezwzględnie do zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską.

III. Żądamy, aby kodeks polski zabezpieczał dla całej Polski chrześcijański i katolicki charakter małżeństwa.

IV. Z przykrością zabieramy głos w obronie majątków kościelnych, duchownych i poduchownych, zakładając uroczysty protest przeciwko zamiarowi Rządu Polskiego zabrania ziemi tej, choćby za zapłatą.

V. Płtnując z oburzeniem pożałowania godne wydarzenia pojedynków, podlegających przeciw kłątwie kościelnej, domagamy się od Rządu, by jak najszybciej dostosował ustawodawstwo państwowe pod tym względem do przepisów Kościoła katolickiego.



## Przemysł i handel.

### Ceny dewiz zagranicznych.

Berlin, 23. 6. 24. W bilionach marek:		
	płacono:	żądano:
za 100 złotych polskich	77,625	81,625
za 100 dolarów ameryk.	419,—	421,—
za 100 lirów włoskich	18,15	18,25
za 1 funt szterlingów ang.	18,155	18,244
za 100 franków francuskich	22,64	22,76
za 100 franków szwajcarsk.	74,16	74,56
za 100 koron czeskich	12,35	12,43
za 100 guldenów gdańskich	72,63	72,98
za 100 litów	39,—	41,—

### Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 23. czerwca. Dowóz: 2 wag. żyta, 1 wag. owsa, 1 wag. innych prod. Notowano (w markach rentowych za centnar): Żyto 5,80, pszenica 6,80, owies 6,00, jęczm. 6,40 Usposobienie: spokojne.

(Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 23 czerwca. Godzina 1-sza w południe Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja markach złotych: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 0,60—0,75 |sk-

ma owsiana i jęczmienna prasowana i wiązana drutem 0,50—0,65, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 0,00—0,00, słoma żytnia długa, wiązana — — —, luźna i wiązana słoma pomięta — —, siewczka 0,9—1,00, siano 1,3—1,5, siano dobre 1,9—2,1.

Urzędowe notowania (za 100 klg. w mk. złotych): Pszenica 13,5—14,0 mk. zł., żyto 11,4—12,3, jęczmień jary 13,8—14,5, na paszę 12,7—13,5, owies 11,5—12,5, kukurydza loco Hamburg —, —, — mk. Za 100 klg.: mąka pszen. 20,25—23,—, mąka żyt. 17,50—20,25 mk. złotych. Za 100 klg.: ospa pszenna — 8 —, ospa żytnia 8,4,—, — mk., rzepak — 24,0, siemię lniane —,—, —, groch Wiktorja 19—20 mk., groch spoż. mały 13—15, groch pastewny 12—13,0, peluska 10—11, bób polny 13—14, wyka 11,0—12,0, łubin niebieski 9,0,— 10,0,—, łubin żółty 13,0—14,0 seradela 11,0—13, makuch rzepakowy 8,80 — mk., makuch lniany 17—18, wyłoki suche 6,20 —,—, wyłoki cukrowe —,—, melasa torfowa 6 —,—, płatki ziemniaczane 15,0.

### Berliński targ na bydło.

Berlin, 21. VI. Spędzono: 2563 sztuk bydła wtem 905 buhał, 447 wołów, 1181 krów i jałówek, 1400 cieląt, 10375 owiec, 9179 świń, 6 kóz oraz — świń z zagranicy. Ceny w fenigach złotych za funt żywej wagi:

Woły A 38 — 40, B 33 — 36, C 28 — 32, D 24 — 25, buhaje A 33 — 35, B 28 — 31, C 24 do

27, krowy i jałówki A 32 — 40, B 32 — 44, C 25 do 30, D 20 — 24, E 15 — 18, żartoki 24 — 27, cielęta A — — —, B 52 — 60, C 42 — 48, D 35 do 40, E 25 — 30, owce A 38 — 42, B 25 — 35, C 15 — 20, owce wypasione na pastwisku A — do —, B — — —, świnie A — — —, B 45 — 46, C 44 — 45, D 42 — 43, E 40 — 42, F 37 — 38, maciory 37 — 41, kozy 15 — 20.

## Literatura.

„Praca“ w Poznaniu. Treść nr 26. O Teofilu Lenartowiczu, Stef. — Z przechadzek po naszych zabytkach, Roman St. Ulatowski, (ciąg dalszy) — Kilka słów o poezji w życiu, Witold Zechenter — Z cyklu: Wiosna, Witold Zechenter (wiersz) — Rozbudzony staw, Henryk Mroczek (wiersz) — Sztuka a życie, Aleks. Maliszewski — U »świszczaninów« na Wołyniu, X. Nikodem Cieszyński (ciąg dalszy) — W sprawie »Domu Inwalidów«, Z Doeringowa — Ogród Zoologiczny w Poznaniu (ciąg dalszy) — Ruch artystyczny w stolicy — Hygiena — Nowe wydawnictwa — Rozmaitości: Najstarsza lokomotywa do sprzedania — Nowy Zeppelin — Ryciny — Powieści.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk w Olsztynie. Drukarnia i nakładem Joanny Piętnicznej w Olsztynie.

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone.

Cena 1 mk.

Do nabycia w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

## Walne Zebranie Banku Ludowego Marienwerder

odbędzie się

w sobotę dnia 28. czerwca 1924 r.

o godzinie 12-ej w południe w lokalu bankowym (Resursa Herrenstr. 14.)

Porządek obrad:

- 1 Sprawozdanie z roku 1923.
- 2 Powzięcie uchwały nad wpłaconymi do końca roku 1923 udziałami i depozytami.
- 3 Przyjęcie bilansu za rok 1923 i pokwitowanie dla zarządu.
- 4 Podział zysków.
- 5 Zmiana ustaw (§§ 9, 10, 11 i 47.)
- 6 Wybór trzech członków do rady Nadzorczej.
- 7 Powzięcie uchwały nad odszkodowaniem członków Rady Nadzorczej i komisji finansowej.
- 8 Wolne głosy i wnioski bez uchwał.

O liczny udział wszystkich członków uprasza się.

Rada Nadzorcza.

J. Kowalski, prezes.

## Generalversammlung der BANK LUDOWY in Marienwerder

E. G. m. u. H.

findet am

Sonnabend, den 28. Juni 1924,

mittags 12 Uhr im Banklokal, „Ressource“, Herrenstr. 14 statt.

Tagesordnung:

1. Jahresbericht pro 1923.
2. Beschlussfassung über die bis Ende 1923 eingezahlten Geschäftsanteile und Depositen.
3. Genehmigung der Jahresbilanz pro 1923 und Entlastung des Vorstandes.
4. Beschlussfassung über Gewinnverteilung.
5. Aenderung der Satzungen §§ 9, 10, 11 u. 47.
6. Wahl von drei Mitgliedern in den Aufsichtsrat.
7. Beschlussfassung über die Entschädigung der Aufsichtsratsmitglieder sowie der Finanzkommission.
8. Anträge ohne Beschlussfassung.

Um vollzähliges Erscheinen aller Mitglieder wird dringend gebeten.

Der Aufsichtsrat

J. Kowalski, Vorsitzender.

Baczność!

Baczność!

## Ogród owocowy

w Olsztynie przy Steinstr. 8

jest do wdzierżawienia. Reflektanci zechcą pisemnie złożyć zamknięte oferty do 1. lipca br. na ręce J. Malewskiego, Bahnhof-Strasse 87, pokój 4.

Przyznanie dzierżawy zatręga się.

Mazurski Bank Ludowy.

## Walne zebranie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się we wtorek dnia 1. lipca 1924 o godz. 11 1/2 przed poł. w lokalu bankowym, Hotel International, ul Dworcowa nr. 87.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego z roku 1923.
2. Przyjęcie bilansu.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej.
5. Zmiana udziałów.
6. Wolne głosy.

Sprawozdanie kasowe wyłożone będzie od jutra w lokalu bankowym.

Olsztyn, dnia 16. czerwca 1924.

## Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza

Ksiądz Osiański, prezes.

Der Aufsichtsrat

Pfarrer Osiański, Vorsitzender.

Tow. Młodzieży polsko-katol.

w Roznowie

urządza

w niedzielę, dnia 29. VI. 1924

## zabawę letnią

w lasku p. Gehrmana w Kugwaldzie (Hochwalde)

Początek o godz. 3-ej po połud.

Wszystkich rodaków i sąsiadnie

Towarz. Młodzieży zaprasza

Zarząd.

## Materiały

dla pań i panów

kupe się dobrze i tanio

B. Kalinowski & Co.

OLSZTYN

ul. Krzywa (Krummstr.) 13.

## Zamówienie „Gazety“ na lipiec.

Ich bestelle hiermit für den Monat Juli 1924 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein und zahle 1.25 Goldmark sowie 36 Pf. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1,61 Goldmark erhalten zu haben bescheinigt

RODACY POPIERAJCIE RZEMIE-SLNIKOW POLSKICH!